

EWA KACZMAREK MChR

ELIMINACJA ZAKONÓW Z ŻYCIA PUBLICZNEGO

OGRANICZENIE DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNEJ I OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZEJ W LATACH 1945 -1956

Kościół od początku swego istnienia nadał działalności charytatywnej formy instytucjonalne. W swoim nauczaniu nieustannie przypominał duchowieństwu i wiernym, aby nie zaniedbywali troski o ubogich¹

Od początku do akcji charytatywnej Kościoła przystąpiły różnego rodzaju stowarzyszenia i zrzeszenia religijne, dla których działalność dobroczynna, choć nie była jedynym przedmiotem ich działalności, wysuwała się na plan pierwszy² Powstawały wówczas zakłady i instytucje dla podróżnych, trędowatych, starców i sierot, tworzone głównie przy kościołach i klasztorach. Wtedy też utworzone zostały pierwsze przytułki i szpitale dla ubogich³ Wraz z rozwojem warunków życia i stosunków społeczno-politycznych i gospodarczych formy pracy charytatywnej uległy zmianie i rozwojowi, a jej rozmiary były uwarunkowane istniejącymi potrzebami⁴

Osobną kartę w historii praktykowania miłosierdzia zapisały zakony. Już pierwsze reguły zakonne wśród zadań wymieniały opiekę nad biednymi i chorymi oraz troskę o ubogich, chorych i dzieci zgłaszających się do furty

Dr EWA KACZMAREK MChR – adres do korespondencji: Al. Stanów Zjednoczonych 55, 04-028 Warszawa; e-mail: kaczmarek26@poczta.onet.pl

¹ J. S. Pelczar. *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*. Kraków 1916 s. 47.

² J. Majka. *Formy akcji charytatywnej*. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 225.

³ W Bar. *Charytatywna działalność Kościołów i innych związków wyznaniowych*. W: *Prawo wyznaniowe*. Red. H. Misztal. Lublin 2000 s. 345.

⁴ J. Majka. *Chrześcijańska myśl i ruch charytatywny*. W: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*. Red. Cz. Strzeszewski, R. Bender, K. Turowski. Warszawa 1981 s. 511.

klasztornej po pomoc i wsparcie⁵ Śluby zakonne pozwalają zakonnikom na bardziej jednolitą i skuteczną działalność nie tylko dla własnego udoskonalenia, ale dla pełnienia zadań specjalnych, które sobie stawiają, takie jak pielęgnowanie chorych czy praca charytatywna⁶

Ogólnym prawem chrześcijańskiej akcji charytatywnej jest to, że wzmaga się ona w chwili nasilenia potrzeb. Wtedy bowiem wezwanie Chrystusa, by okazywać miłość braciom, staje się szczególnie aktualne. Druga wojna światowa i wzrost potrzeb w okresie powojennym przyczyniły się do ożywienia działalności charytatywnej w całym świecie. Rozmiary potrzeb w krajach szczególnie zniszczonych przez wojnę były tak wielkie, że wymagały zorganizowania współpracy w skali międzynarodowej. Konieczność współdziałania na tak wielką skalę zmuszała czynniki kościelne w poszczególnych krajach do powołania ogólnokrajowych organizacji charytatywnych. W Polsce w związku z rozmiarami potrzeb powojennych Episkopat powołał Krajową Centralę „Caritas” z siedzibą w Krakowie. Szybko odbudowana sieć organizacyjna, współpraca wielu organizacji dobroczynnych i zakonów oraz pomoc organizacji zagranicznych sprawiły, że dobroczynność katolicka wniosła ogromny wkład w odbudowę zniszczonego kraju⁷

Po II wojnie światowej zakres pracy charytatywnej w Polsce był tak szeroki, że organizacja „Caritas” była zmuszona szukać pomocy u innych instytucji katolickich. Nieocenioną okazała się współpraca ze zgromadzeniami zakonnymi, szczególnie w zakresie działalności opiekuńczej i wychowawczej. Zakony wносиły do tej pracy wiele wartości i dzięki nim akcja miłosierdzia miała zapewnioną trwałość i ciągłość działalności. Dawało to też gwarancję bezinteresownej i ofiarnej pracy⁸ Ponieważ większość sióstr zakonnych poświęcała się pracy opiekuńczej i wychowawczej zawodowo, miała ku temu fachowe przygotowanie⁹ Wieloletnie doświadczenie sióstr w tego rodzaju pracy i ich stałe zobowiązanie do działalności dobroczynnej rozwijało i udoskonalało misję charytatywną Kościoła i chroniło ją od załamania i upadku¹⁰ Stąd związki „Caritas” dążyły do ścisłej współpracy z zakonami, powierzając im obowiązki we własnych ośrodkach opiekuńczych.

⁵ T e n ż e. *Działalność charytatywna w Polsce. W: Miłość miłosierna* s. 199.

⁶ T. G l e m m a. *Zakony polskie w służbie miłości bliźniego*. „Caritas” 2:1946 nr 14 s. 7.

⁷ M a j k a. *Działalność charytatywna w Polsce* s. 220.

⁸ D. Z a m i a t a ł a. *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945-1950*. Lublin 2000 s. 251.

⁹ R. W ę s i e r s k i. „Caritas” wobec spraw powołań zakonnych. „Caritas” 4:1948 nr 2 s. 35.

¹⁰ K. P ę k a ł a. „Caritas” we współczesnej pracy duszpasterskiej. Tarnów 1939 s. 11-16.

Episkopat, widząc wysiłek sióstr w dziedzinie akcji opiekuńczej, a z drugiej strony coraz wyraźniej grożącą laicyzacją pracy społecznej i wychowawczej, postanowił włączyć pracę zgromadzeń zakonnych w struktury „Caritas”. W ramach centralizacji akcji charytatywnej Kościoła podporządkowano „Caritas” wszystkie zakonne instytucje dobroczynne¹¹

Zakony po 1945 r. podjęły trud reorganizacji i odrodzenia życia zakonnego, dostosowując się do nowych warunków i potrzeb Kościoła. Spośród wszystkich zgromadzeń czynnych w Polsce 36 zakonów żeńskich i kilka męskich pracowało w różnych dziedzinach pracy opiekuńczej. W 1947 r. w akcji opiekuńczej w Polsce było zaangażowanych ponad 50% sióstr zakonnych¹². W styczniu 1946 r. siostry zakonne prowadziły na terenie Polski 751 zakładów opieki całkowitej, w tym 125 przytułków dla starców, 27 żłobków, 22 zakłady mieszane dla dorosłych i dzieci, 183 domy dziecka, 125 internatów i zakładów specjalnych, 256 szpitali, 8 sanatoriów i prewentoriów. Ponadto w ramach opieki częściowej prowadziły 151 kuchni i punktów dożywiania dzieci i dorosłych, 743 ochronki i przedszkola, 25 świetlic, 13 poradni dla matki i dziecka, 9 domów noclegowych, 3 żłobkiienne oraz 76 ambulatoriów¹³

Jedną z form służby najbiedniejszym było prowadzenie kuchni dla ubogich. Siostry zakonne podjęły się także prowadzenia stołówek i świetlic dla dzieci i młodzieży. Początkowo największe trudności były ze zdobyciem środków żywności. Siostry utrzymywały sieroty z własnej pracy i kwesty. Odwiedzały piekarnie i inne zakłady, prosząc o chleb i podstawowe produkty żywnościowe. Z czasem ich praca napotykała coraz więcej trudności ze strony władz państwowych. Odmawiano siostronom i ich podopiecznym kartek żywnościowych i utrudniano nabywanie potrzebnych produktów. Ponadto Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało zarządzenie zabraniające hurtownikom Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego sprzedaży po cenach hurtowych zakonom i instytucjom prowadzonym przez zgromadzenia zakonne, jeżeli nie podporządkowały się Zrzeszeniu Katolików „Caritas”¹⁴. Ciągłe kontrole oraz odmowa udzielania przez Opiekę Społeczną funduszy na dofinansowanie prowadziła do samolikwidacji tych placówek. Cześć z nich została zamknięta decyzją władz państwowych, mimo że mieś-

¹¹ Zamiatła, jw. s. 253.

¹² Węsierski. „Caritas” wobec spraw powołań zakonnych s. 34.

¹³ Tenże. *Aktualny udział zakonów żeńskich w akcji opiekuńczej w Polsce*. „Caritas” 2:1946 nr 5 s. 17-22; nr 6 s. 24-25; nr 9 s. 22-23.

¹⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/166: List Prymasa Polski do Prezydenta Bieruta z 1 kwietnia 1952 r.

ciły się w budynkach własnych zgromadzenia. Kierownik referatu w Kielcach, aby uargumentować zamknięcie jadłodajni prowadzonej przez zgromadzenie sióstr, posunął się nawet do stwierdzenia, że „jadłodajnia prowadzi wyszynk alkoholu, rozpija ludność i przynosi szkodę moralną i materialną społeczeństwu”¹⁵ Często wykorzystywanym przez władzę sposobem likwidowania instytucji charytatywnych prowadzonych przez zakony była w dowolny sposób stosowana polityka podatkowa. Początkowo stołówki dla ubogich były zwolnione od płacenia podatku obrotowego. W 1952 r. Wydział Finansowy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie opodatkował stołówkę prowadzoną przez Zgromadzenie Sług Jezusa tak jak stołówkę pracowniczą. Po kilku miesiącach, 8 sierpnia 1953 r., stawkę z 1% podniesiono do 15%. Podatek wymierzono z datą wsteczną od 1 stycznia i wezwano pod groźbą egzekucji do natychmiastowego uiszczenia całej sumy. Dodatkowo zablokowano konto w banku PKO. Po przeprowadzonej kontroli ksiąg handlowych władze zajęły majątek stołówki i opieczętowały magazyn razem z wszystkimi znajdującymi się tam produktami. Opieczętowano nawet sól i cukier. Ostatecznie Wydział Handlu PWRN w Lublinie zdecydował o zamknięciu stołówki z dniem 30 września 1953 r. Jeszcze 8 października władze zajęły meble, naczynia kuchenne i nakrycia stołowe, a nawet bieliznę stołową. Postawiło to siostry w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ w opieczętowanym magazynie znajdowały się zapasy na zimę, zrobione na kredyt, który miał być spłacony z dochodów uzyskanych z działalności stołówki¹⁶ W ten lub podobny sposób władze ograniczały działalność zgromadzeń zakonnych, a tym samym pozbawiały najuboższych możliwości korzystania z pomocy.

Inną jeszcze formą działalności charytatywnej była opieka nad starcami i kalekami w domach opieki, a także troska o młodzież trudną, przebywającą w zakładach wychowawczych. I na tym polu zgromadzenia zakonne miały ograniczoną możliwość działania. Do likwidacji tych instytucji władza państwowa używała różnych pretekstów. Decyzją Zarządu Miasta Nowy Targ w październiku 1952 r. zamknięto Dom dla Ubogich prowadzony przez siostry serafitki. Podopiecznych przewieziono do zakładu państwowego do Szafar, a siostry pozbawiono możliwości pracy. Jako powód podano konieczność powiększenie pomieszczeń straży pożarnej, która mieściła się w tym

¹⁵ AAN, UdSW, sygn. IV-8/4/54: Pismo kierownika Referatu do Spraw Wyznań w Kielcach do UdSW w Warszawie.

¹⁶ M. O r d o n. *Represje władz komunistycznych wobec lubelskiej placówki Zgromadzenia Sług Jezusa*. (Studia z prawa wyznaniowego t. I). Lublin 2000 s. 128-129.

samym domu. W Kalwarii Zebrzydowskiej odmówiono dotacji dla przytułku dla starszych ze względu na zbyt małą liczbę podopiecznych (10). Przeprowadzona kontrola orzekła, że pomieszczenia są zbyt małe, aby zwiększyć liczbę pensjonariuszek i otworzyć zakład państwowy, a zakłady prywatne ulegają likwidacji¹⁷ Prześledzenie historii likwidacji instytucji zakonnych prowadzi do wniosku, że władza państwowa zawsze potrafiła znaleźć uzasadnienie swoich decyzji, choć najczęściej były one pozbawione podstaw prawnych.

Polityka władz okupacyjnych oraz bezpośrednio działania wojenne były tragiczne w skutkach dla całego społeczeństwa polskiego, a szczególnie dla najmłodszych jego członków. Po zakończeniu II wojny światowej około 3 mln młodzieży i dzieci potrzebowało natychmiastowej pomocy w różnych formach¹⁸ Akcja eksterminacyjna pochłonęła 17,4% przedwojennej liczby ludności, z czego 27,7%, czyli 1 690 000, stanowili żywicieli rodzin¹⁹ Zwiększyła się więc potrzeba w zakresie całkowitej opieki nad dzieckiem. Statystyki z 1947 r. podawały, że samych sierot jest w Polsce ponad pół miliona²⁰ Dla niemowląt bez rodziców, porzuconych i opuszczonych, siostry prowadziły zakłady opiekuńcze o różnym charakterze. Były to domy małego dziecka, domy matki i dziecka, domy dziecka i zakłady specjalne dla dzieci.

Opieka nad dziećmi biednymi, chorymi i sierotami była prowadzona przez Kościół już w średniowieczu i znana była pod nazwą zakładów dobroczynnych czy przytułków. Fundusze instytucje te czerpały z dobrowolnych składek i fundacji²¹ Zastępcze lub pomocnicze instytucje opieki nad dzieckiem rozwijały się stosownie do zapotrzebowania w formie dzieł charytatywnych, towarzystw i organizacji opiekuńczo-wychowawczych, zwłaszcza dla dzieci ubogich lub pozbawionych rodziny²² Najbardziej tradycyjną i rozpowszechnioną formą opieki nad dziećmi osieroconymi były domy dziecka²³ Pojęcie „dom dziecka” zostało wprowadzone do polskiego sys-

¹⁷ M. W. Naglik. *Polityka władz PRL wobec prowincji oświęcimskiej Zgromadzenia Córek Matki Bożej Bolesnej*. Lublin 1996 (mps) s. 53.

¹⁸ *Plan pracy Ministerstwa Oświaty oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w zakresie opieki nad dzieckiem od lat 3 i młodzieżą*. „Dzieci i Wychowawca” 1946 nr 1 s. 10.

¹⁹ J. Majka. *Rola dobroczynności w życiu społecznym i gospodarczym. Na przykładzie działalności dobroczynnej w Polsce po II wojnie światowej*. „Roczniki Filozoficzne” 1960 s. 68.

²⁰ *Działalność charytatywna zgromadzeń zakonnych żeńskich w Diecezji Lubelskiej*. „Wiadomości Diecezji Lubelskiej” 24:1947 nr 12 s. 475.

²¹ Z. Z b y s z e w s k a. *Organizacja i wychowanie w domach dziecka*. Warszawa 1949 s. 12.

²² K. K u ź n i a k. *Dziecko – opieka*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. IV. Lublin 1983 kol. 557.

²³ E. S i e r a n k i e w i c z. *Opieka, wychowanie, terapia w domach dziecka*. Kraków 1999 s. 8.

temu prawnego decyzją Rady Ministrów z 12 czerwca 1945 r. dla wszystkich funkcjonujących w tym czasie placówek opiekuńczo-wychowawczych, mimo że sama instytucja funkcjonowała już wcześniej²⁴

W odbudowującym się państwie polskim Ministerstwo Oświaty przejęło od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej opiekę nad dziećmi od lat 3 do 18. W związku z tym w Ministerstwie Oświaty utworzono Departament Opieki nad Dzieckiem, w kuratoriach okręgowych szkolnych powstały analogiczne wydziały opieki nad dzieckiem, a w inspektoratach ustanowiono referentów opieki nad dzieckiem²⁵

Cała działalność opiekuńcza pierwszych lat powojennych skupiała się na zapewnieniu elementarnej opieki dzieciom ofiarom wojny. Działania wychowawcze często były spontaniczne, bez wcześniejszego planowania i nie były prowadzone systematycznie²⁶ Władze państwowe nie były w stanie, z powodu braków funduszy i personelu, objąć opieką wszystkich dzieci i młodzieży potrzebujących pomocy. Zgromadzenia zakonne, mając swobodę działania, rozwijały dotychczasowe i powoływały nowe placówki całkowitej opieki nad dziećmi i młodzieżą. Największym problemem w pierwszych dwóch latach powojennych w prowadzeniu działalności opiekuńczej był prawie całkowity brak środków na sprawowanie opieki wobec wielkiej liczby potrzebujących²⁷ Miasta w czasie wojny zostały zniszczone tak, że trudno było znaleźć pomieszczenie na założenie placówki opiekuńczej. Początkowo władze państwowe same oddawały do użytku lokale, w których siostry mogły urządzić domy dziecka. Również wydziały opieki społecznej urzędów wojewódzkich przekazywały siostrom zasiłki pieniężne na funkcjonowanie placówek, w których siostry pracowały bez wynagrodzenia²⁸

W pierwszych latach powojennych, mimo wielkich trudności materialnych i pewnych niepowodzeń, działalność opiekuńcza rozwijała się intensywnie, a liczba placówek stale wzrastała. Oprócz działalności szkolnej, po-

²⁴ U. Kamińska. *Zranione dzieciństwo. Wychowankowie domów dziecka mówią*. Katowice 2000 s. 14.

²⁵ Zbyszewska, jw. s. 1.

²⁶ Z. Woźnicka. *Pierwsze powojenne lata opieki nad dzieckiem*. „Problemy Opiekuńczo-wychowawcze” 1965 nr 1 s. 20.

²⁷ A. Bieżanowski. *Katolicka działalność dobroczynna na terenie diecezji katowickiej w latach 1945-1950*. „Nasza Przeszłość” 44:1975 s. 236.

²⁸ AAN, MAP, sygn. 973: Pismo z Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego do MAP z dnia 16 stycznia 1950 r.; E. Włodarczyk. *Zakłady opiekuńczo-wychowawcze prowadzone przez zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Misjonarek w Puławach w latach 1945-1990*. Lublin 1993 (mps) s. 46.

cząwszy od 1945 r., siostry organizowały przy swoich domach bądź w placówkach „Caritas” żłobki, przedszkola, domy dziecka, stołówki. W latach 1945-1947 władze państwowe na ogół nie przeszkadzały zakonom w restaurowaniu budynków, organizowaniu tam domów dziecka, opieki nad matkami samotnie wychowującymi dzieci²⁹

W związku z dokonanymi przeobrażeniami społeczno-politycznymi w Polsce również wychowanie przedszkolne musiało ulec zmianie. Na Ogólnopolskim Zjeździe Oświatowym w czerwcu 1945 r. wysunięto projekt powszechnego, a nawet obowiązkowego wychowania przedszkolnego. Barię w rozwoju sieci przedszkoli był wówczas brak odpowiednio przygotowanych wychowawczyń. W opiekę nad dzieckiem przedszkolnym włączyła się dość liczna grupa sióstr zakonnych, stanowiąca 20% wszystkich zaangażowanych w tę pracę³⁰ Aby wykształcić „zastępcze siły wychowawcze” do pracy w przedszkolach, Ministerstwo Oświaty wydało okólnik w sprawie ośmiotygodniowego kursu wprowadzającego w zagadnienia wychowania przedszkolnego³¹ W ten sposób chciano przyspieszyć przejęcie pracy z dziećmi z rąk sióstr zakonnych w ręce pracowników świeckich z odpowiednim przygotowaniem ideologicznym. Praktyka taka spotkała się z ostrym sprzeciwem ze strony rodziców, którzy „w przekonaniu, że żadna wychowawczyni świecka nie otoczy dziecka z taką troskliwością, ani nie zapewni mu takiego wychowania katolickiego jak siostra zakonna” zwracali się do zgromadzeń zakonnych z prośbą o podjęcie pracy w przedszkolach³²

Stopniowe ograniczenie działalności zgromadzeń zakonnych w sferze pracy opiekuńczo-wychowawczej rozpoczęły się już w latach 1947-1949. Kościół hierarchiczny w liście skierowanym do władz państwowych w połowie 1948 r. żądał m.in., by nadal mogły działać katolickie przedszkola zarówno parafialne, jak i zakonne³³

Na posiedzeniu BP KC PZPR 2 lutego 1949 r. uznano problem przedszkoli za szczególnie zagrożony i wymagający zorganizowanej akcji (na

²⁹ J. Żaryn. *Dzieje kościoła katolickiego w Polsce 1944-1989*. Warszawa 2003 s. 79.

³⁰ E. Zieliński. *Wychowanie przedszkolne i szkolnictwo ogólnokształcące w województwie śląskim*. Słupsk 1989 s. 26.

³¹ Z. Marek. *Rozwój teorii religijnego wychowania dziecka w wieku przedszkolnym w Polsce w latach 1945-1990*. Kraków 1994 s. 51.

³² A.S.M. Kraków, sygn. 120/49: List Zarządu Komitetu Rodzicielskiego Przedszkola w Gorzowie do Przełożonej Sióstr Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo.

³³ List kardynałów A. Hlonda i A. Sapiehy do Prezydenta B. Bieruta w sprawie szkolnictwa katolickiego z 24 czerwca 1948 roku. W: *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-89*. T. 1: *Lata 1945-1954*. Oprac. P. Raina. Poznań 1994 s. 128.

ogólną liczbę 5 232 było 680 przedszkoli „Caritasu” i zakonnych). Postanowiono do 1 kwietnia 1949 r. opracować plan zmniejszenia liczby przedszkoli „Caritasu” i zakonnych³⁴ Już w lipcu 1949 r. wśród osiągnięć WUBP w Katowicach wyliczono, że z przedszkoli na terenie województwa usunięto co najmniej 35 sióstr zakonnych, mimo że posiadały niezbędne kwalifikacje pedagogiczne³⁵

W dniu 23 stycznia 1950 r. władze rządowe zlikwidowały kościelną organizację „Caritas” i powołały na jej miejsce Zrzeszenie Katolików Świeckich pod tą samą nazwą, zupełnie podporządkowane władzom komunistycznym. Akcję polegającą na przymusowym przejmowaniu przez zarządy tej organizacji majątku kościelnego, a przede wszystkim placówek z nazwą kościelną „Caritas” zakończono 15 lutego 1950 r.³⁶

Komisja Charytatywna Episkopatu Polski, a w ślad za tym Konferencja Plenarna uznały zabór „Caritas” za bezprawie i rozwiązały organizację kościelną pod tą nazwą. Postanowiono, aby placówki opiekuńczo-wychowawcze prowadzone przez zgromadzenia zakonne były prowadzone nadal, ale bez szyldu „Caritas” Działalność dobroczynna Kościoła miała być kontynuowana w ramach parafialnej akcji „Miłosierdzia chrześcijańskiego”³⁷ Przejmowanie instytucji kościelnych pod nowy zarząd spotkało się z ogromnym oporem. Większość sióstr przyjęło postawę oporną, odmawiając współpracy ze Stowarzyszeniem. Przede wszystkim odmawiano przyjmowania poczty adresowanej do przedszkola „Caritas” i starano się utrzymać nazwę przedszkole zgromadzeniowe lub parafialne. Na odprawie Kierowników Przedszkoli „Caritas” w Poznaniu ani jedna z sióstr kierowniczek nie podpisała pisma, że przyjęła do wiadomości fakt przejęcia przedszkola pod nowy zarząd „Caritas”³⁸

Po likwidacji katolickiego „Caritasu” wszystkie przedszkola przejęte przez Zrzeszenie Katolików musiały się podporządkować nowym władzom, które przystąpiły do reorganizacji tych instytucji. Okólnikiem nr 1 zobowiązywano do zmiany nazwy na „przedszkole Caritas”, do prowadzenia według wzorów ksiąg kontrolnych i ksiąg nadzoru oraz wypełnienia formularzy dotyczących wykazu zatrudnienia pracowników i kosztów utrzymania instytu-

³⁴ J. Żaryn. *Kościół a władza w Polsce 1945-1950*. Warszawa 1997 s. 210.

³⁵ Tamże, s. 209.

³⁶ Szerzej na temat akcji likwidacji kościelnej organizacji „Caritas” pisał D. Zamiatła w cytowanej pracy *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945-1950*.

³⁷ Tamże s. 319.

³⁸ AAN, UdSW, sygn. 5c/6: Sprawozdanie z Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

cji. Systematycznie przysyłano instrukcje w sprawie reorganizacji przedszkola i przyjmowania dzieci przez odpowiednie komisje oraz wytyczne dotyczące organizacji zajęć i wyposażenia placówek³⁹

Zrzeszenie Świeckich Katolików „Caritas” zwracało się do zgromadzeń zakonnych z zapytaniem, czy zgromadzenie wyraża zgodę na współpracę. Propozycja miała charakter gróźb, a udzielenie negatywnej odpowiedzi wiązało się z zamykaniem zakładów. Mimo to zgromadzenia nie zgadzały się na współpracę. W związku z pogłoskami o upaństwowieniu wszystkich przedszkoli prowadzonych przez czynniki kościelne z dniem 1 października 1951 r. Episkopat wydał dyrektywy do zgromadzeń zakonnych dotyczące postępowania w takiej sytuacji. Wobec stanu zagrożenia przedszkoli i domów dziecka księża biskupi nie zabronili i nie nakazali rejestracji w państwowym „Caritasie” Decyzja została pozostawiona zgromadzeniom, „o ile czują się na siłach samodzielnie prowadzić placówki, ale powinny mieć świadomość zagrożenia utraty nieruchomości przez upaństwowienie” Siostrom pracującym w placówkach wychowawczych pozwolono brać udział w kursach organizowanych przez „Caritas” Nie mogły jednak wygłaszać referatów, a gdyby jakieś wystąpienia były przeciwko religii i Kościołowi, zobowiązane były natychmiast opuścić takie zebranie. Przypomniano również siostrom, aby nie brały udziału w żadnych przyjęciach⁴⁰

Po instrukcji Episkopatu niektóre placówki zawarły z „Caritasem” umowy o pracę. Siostry traciły własne zakłady, nie chciały jednak opuszczać potrzebujących, dlatego godziły się na zaproponowane przez Stowarzyszenie warunki i podejmowały pracę dla potrzebujących w ramach zakładów państwowego „Caritasu”⁴¹ Dla wszystkich zatrudnionych sióstr organizowano obowiązkowe kursy ideowo-wychowawcze, a działalność przedszkoli poddawana była ciągłym kontrolom. Ingerencja Wydziału Oświaty i „Caritasu” stawały się coraz bardziej dotkliwe. Przejawem jej były częste i wnikliwe wizytacje urzędników państwowych, trwające nawet kilka dni. Przedstawiciele Kuratorium i Stowarzyszenia w czasie inspekcji proponowali siostrom możliwość zatrudnienia na o wiele korzystniejszych warunkach, ale po opuszczeniu zgromadzenia zakonnego i zdjęciu habitu⁴²

³⁹ Naglik. *Polityka władz PRL* s. 87.

⁴⁰ IPN, BU, V14-C-1/S-6: Instrukcja nr 35/91.

⁴¹ B. Z u b e r t, T. M. B a c h. *Ograniczenia w realizacji własnego charyzmatu przez Instytuty zakonne w okresie rządów totalitarnych w Polsce (1945 -1989)*. „Roczniki Nauk Prawnych” 4: 1994 s. 91.

⁴² Naglik. *Polityka władz PRL* s. 80.

Działalność opiekuńczo-wychowawcza zgromadzeń zakonnych po 1950 r. nie trwała długo. Po upaństwowieniu „Caritasu” władze komunistyczne zamierzały przeprowadzić likwidację placówek opiekuńczo-wychowawczych prowadzonych przez zgromadzenia zakonne. Zagadnienie to było szczegółowo omawiane podczas narady w UdSW w dniu 8 stycznia 1951 r. Realizując wytyczne UdSW, przystąpiono do przejmowania przedszkoli prowadzonych przez siostry zakonne. W dniu 7 września 1951 r. władze dokonały przejęcia przedszkola przy parafii św. Rodziny w Szczecinie. Od lutego 1951 r. prowadzone przez siostry przedszkole, do którego uczęszczało około 100 dzieci, było ustawicznie lustrowane przez pracowników Ministerstwa Oświaty, Referatu ds. Wyznań, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Sytuacja taka trwała aż do momentu przejęcia instytucji. Tego samego dnia zostały upaństwowione inne przedszkola zakonne na Pomorzu Zachodnim. Przedszkola zostały przekazane w dniu 27 września szczecińskiemu oddziałowi Wojewódzkiego Zrzeszenia Katolików „Caritas”⁴³

W okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia „Caritas” przejął 236 zakładów z ogólnej liczby 356, które nie chciały dotąd podporządkować się temu Zrzeszeniu. Wszystkie „oporne zakłady” zostały przejęte przez państwo⁴⁴ Instrukcja Ministerstwa Oświaty z kwietnia 1952 r. do głównych zadań przedszkoli w socjalistycznym państwie zaliczyła zapewnienie wychowania i opieki dzieciom od lat 3 do 7, a przez to umożliwienie kobietom czynnego udziału w budowaniu podstaw socjalizmu. Dokument wymieniał także instytucje, które – obok kuratoriów oświaty – mogą zakładać przedszkola. Były to Rady Narodowe, zakłady pracy, TPD i Zrzeszenie Katolików „Caritas”⁴⁵ Nie przewidziano więc, by w pracę wychowawczą w przedszkolach mogły się włączyć samodzielnie zgromadzenia zakonne. Przy likwidowaniu przedszkoli zakonnych argumentowano, że „prowadzenie przedszkola nie ma celowości ze względu na ujemny wpływ na przyszłych obywateli Polski Ludowej”⁴⁶ Aby przyszłych obywateli wychować w duchu ideologii komunistycznej, wprowadzono nowy program wychowawczy, który oparto na koncepcjach i doświadczeniach wychowawczych radzieckich pedagogów⁴⁷

⁴³ K. Kowalczyk. *W trosce o rządk dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1956*. Szczecin 2003 s. 217.

⁴⁴ IPN, BU, sygn. 01283/1030: Uwagi i wnioski dotyczące kleru z 22 marca 1952 r.

⁴⁵ Dz. U. MO z 1952 r., Nr 6, poz. 48.

⁴⁶ A. Kopiczko. *Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*. Olsztyn 1996 s. 68.

⁴⁷ Zieliński. *Wychowanie przedszkolne i szkolnictwo* s. 16.

Masowa akcja przejmowania przedszkoli zakonnych była planowana przez rząd wcześniej. W marcu 1952 r. Dyrektor UdSW zaprosił do siebie bpa Choromańskiego, by w imieniu rządu zadać pytanie: „Czy Episkopat może i chce przekazać państwu przedszkola?” Pytanie wydaje się retoryczne, ponieważ niezależnie od odpowiedzi – która oczywiście była negatywna – przystąpiono do akcji przejmowania placówek zakonnych⁴⁸. Nastąpiło to w pierwszych miesiącach 1952 r. Masowa akcja przejmowania przedszkoli i żłobków zakonnych odbyła się w kilku województwach jednocześnie. Według relacji pracowników rządowych podczas akcji siostry stawiały opór i przy pomocy ludności, która stanęła w obronie sióstr, nie pozwalały na przejęcie placówek⁴⁹. Wywołało to oburzenie UdSW, a minister Bida żądał od Episkopatu, by uspokoił „awanturujące się zakonnice”⁵⁰. Bezprawne postępowanie władz wywołało także reakcję obronną rodziców dzieci uczęszczających do tych placówek. Zwracali się oni z prośbą o dalsze funkcjonowanie przedszkola i prowadzenie go przez siostry do różnych instytucji państwowych, a nawet do prezydenta Bieruta⁵¹.

Prezydium Rad Narodowych stosowały trzy sposoby upaństwowiania przez władze administracyjne. Zdarzały się sytuacje, w których ekipy przejmujące zakład prowadzony przez siostry powoływały się na Porozumienie, a nawet na pkt 1 protokołu Wspólnej Komisji Rządu i Episkopatu i w oparciu o ten punkt zamykały przedszkole⁵². Dochodziło do sytuacji, kiedy na piśmie jako powód podano „niepodporządkowanie i uchylanie się od współpracy ze świeckim Zrzeszeniem «Caritas»”, a ustnie przekonywano siostry, że cała sprawa jest uzgodniona z bpem Choromańskim⁵³. Jednakże w większości wypadków działano bez żadnego zarządzenia na piśmie, a tylko na mocy delegacji dla członków komisji. Nie powoływano się również na jakiegokolwiek podstawy prawne, a tylko pod pretekstem wizytacji Komisja wkraczała

⁴⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/166: List Prymasa Polski do Prezydenta Bieruta z 1 kwietnia 1952 r.

⁴⁹ Największy opór komisje likwidacyjne napotkały w Bydgoszczy i Warszawie gdzie za pomocą dzwonów siostry zmobilizowały miejscową ludność która obrzuciła błotem członków komisji. IPN, BU, sygn. V14-C-2/S-2: Informacja z dnia 15 marca 1952 r.

⁵⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/166: List Prymasa Polski do Prezydenta Bieruta z 1 kwietnia 1952 r.

⁵¹ A. P o n i Ń s k i. *Diecezja włocławska w zapiskach Prymasa Wyszyńskiego w latach 1952-1953*. „Ateneum Kapłańskie” 2004 t. 142 z. 1 (569) s. 63.

⁵² List Sekretarza Episkopatu bp Z. Choromańskiego do Dyrektora UdSW w sprawie zamykania przedszkoli kościelnych z dnia 10 września 1951 r. W: *Kościół w PRL* t. 1 s. 310.

⁵³ Tamże s. 311.

do danej instytucji, natychmiast ogłaszając jej upaństwowienie i nakazując siostronom opuszczenie terenu⁵⁴ We wszystkich przypadkach członkowie komisji twierdzili, że działają zgodnie z Porozumieniem, ponieważ „siostry wbrew Porozumieniu nie przystąpiły do «Caritas»”⁵⁵

Uruchomiona przez władze machina likwidacyjna w stosunku do placówek opiekuńczych prowadzonych przez zakony nabierała coraz większego rozpędu. Porozumienie z kwietnia 1950 r. zapewniało zgromadzeniom swobodę działania, ale zobowiązanie to nie było przez rząd realizowane, a narastające napięcia między państwem i Kościołem przybierały coraz bardziej na sile. Tempo likwidacji społecznych instytucji i zakładów opieki zamkniętej prowadzonych przez siostry zakonne było, począwszy od 1950 r., wręcz lawinowe.

Szczególnie drastyczną formę miało przejęcie prowadzonego przez Zgromadzenie Wspólnej Pracy przedszkola w Lipnie. Dnia 19 marca 1952 r., czyli tego samego dnia co w całej Polsce, do domu zakonnego w Lipnie o godzinie 5.00 rano przybyła dwudziestoosobowa ekipa. Po wyłamaniu czworga drzwi i włamaniu się do rozmównicy ekipa weszła do sypialni, sterroryzowała będące tam siostry, którym wydano rozkaz szybkiego pakowania się i wyjazdu. Następnie grupa mężczyzn wtargnęła do kaplicy. Pomimo że do przedszkola prowadziły dwa wejścia, do których przybyli panowie posiadali klucze, wyważyli drzwi do przedszkola, a następnie przez kaplicę wynosili nieruchomości siostr, które załadowali na cztery samochody. Siostronom rozkazano, by do nich wsiadły, a kiedy odmówiły, wciągnięto je do samochodu siłą. Siedem siostr wywieziono do domu macierzystego do Włocławka. Po kilku dniach przejęte pomieszczenie nie było jeszcze zagospodarowane. W takiej sytuacji cztery siostry wróciły do Lipna i tam zamieszkały, ale już 10 maja zostały aresztowane i wywiezione do Bydgoszczy. Trzy zostały zwolnione po ośmiu dniach, a jedna pozostała w więzieniu jeszcze trzy miesiące⁵⁶

Ponieważ prowadzone na różnych szczeblach rozmowy i interwencje w sprawie antyzakonnej polityki władz nie dały żadnych rezultatów, Prymas wystosował list do prezydenta Bieruta. Zaprotestował w nim przeciwko bezprawnemu przejmowaniu przedszkoli zakonnych. Postępowanie władz administracyjnych i milicji wobec siostr uznał za wysoce krzywdzące i sugero-

⁵⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/166: List Prymasa Polski do Prezydenta Bieruta z 1 kwietnia 1952 r.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ L. Jędrzejczak. *Represje w PRL wobec zgromadzenia siostr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*. „Ateneum Kapłańskie” 2005 t. 144 z. 575 s. 64.

wał, że zostały tak potraktowane, ponieważ są siostrami zakonnymi. Jako niedopuszczalne określił postępowanie funkcjonariuszy, którzy, zazwyczaj w licznych grupach, usiłowali przejmować nie tylko urzędnia przedszkoli i domów dziecka, a nawet urzędnia prywatnych pomieszczeń, sprzęty kuchenne i łóżka oraz skromne zapasy żywności i wszystko, co znajdowało się w domu, a stanowiło własność rodziny zakonnej⁵⁷ W ten sposób siostry pozostały nie tylko bez domu, ale i bez środków do życia. W zakończeniu listu Prymas napisał: „największym wrogiem współczesnej rzeczywistości naszej nie jest sytuacja międzynarodowa, tylko tego rodzaju bezprawie, dokonywane przez ludzi, czujących swoją bezkarność; tylko brak bezpieczeństwa obywateli, skazanych w każdej chwili – jak nasze zakonnice – na pozbawienie dachu nad głową, skromnych środków żywności, ubrania i pościeli, jak to usiłowano uczynić w Milanówku i w wielu innych miejscowościach całej Polski. A lud, który jest zżyty i zrosnięty pracą z Siostrami zakonnymi, który umie oceniać ich wartość społeczną, widząc gwałty im zadawane, będzie oceniał tę rzeczywistość Polską nie według programów i artykułów z prasy, ale właściwie według tych jaskrawych gwałtów”⁵⁸ Zarówno list Prymasa, jak i wszelkie inne interwencje Episkopatu pozostawały bez odpowiedzi. Jediną reakcją strony rządowej było zwiększenie represji wobec instytucji prowadzonych przez zakony.

Los przedszkoli zakonnych podzieliły także domy dziecka prowadzone przez siostry. Już w 1949 r. pojawiały się próby ich likwidowania przez inspektoraty szkolne⁵⁹ Intensywną akcję odbierania domów dziecka z rąk zgromadzeń zakonnych rozpoczęto po zlikwidowaniu „Caritas” Wraz z upaństwowieniem domów dziecka ujednoczone zostały sprawy finansowe i organizacyjne, a przede wszystkim założenia programowe tych placówek. Celowi temu służył m.in. wprowadzony w 1951 r. statut państwowego domu dziecka. Stał się on formalną podstawą istnienia tej instytucji. Określał on zadania, typ i kierunek działalności oraz strukturę i podporządkowanie organizacyjne⁶⁰

Mimo konieczności i przymusu realizowania we wszystkich placówkach opiekuńczo-wychowawczych kolektywnego i materialistycznego modelu

⁵⁷ AAN, UdSW, 5c/7: Pismo adwokata Sióstr Elżbietanek w Gdańsku do UdSW z 20 lipca 1950 r.

⁵⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/166: List Prymasa Polski do Prezydenta Bieruta z 1 kwietnia 1952 r.

⁵⁹ AAN, MAP, sygn. 973: Prośba do MAP od opiekunów sądowych dzieci domu dziecka w Jędrzejowie z dnia 29 sierpnia 1949 r., s. 4a.

⁶⁰ J. R a c z k o w s k a. *Kiedy rodzina zawiedzie*. Warszawa 1983 s. 26.

wychowania siostry starały się wychowywać swoich podopiecznych w duchu chrześcijańskiej moralności i zasad etyki⁶¹ Czynniki państwowe dążyły do ograniczenia wpływu sióstr na kształtowanie u wychowanków postawy odpowiedzialności za Kościół i Ojczyznę. Rząd planował całkowite podporządkowanie kierunków wychowania panującej ideologii. Z każdym rokiem praca z wychowankami stawała się coraz trudniejsza i bardziej wymagająca. Do połowy lat pięćdziesiątych podopieczni stwarzali mniej kłopotów, byli pilni w nauce, grzeczni i zdyscyplinowani⁶² W trosce o zapewnienie dzieciom socjalistycznego wychowania sukcesywnie wymieniano skład dzieci w domach dziecka prowadzonych przez zgromadzenia zakonne, oddając pod opiekę sióstr dzieci upośledzone umysłowo⁶³ W latach pięćdziesiątych do zakładów opiekuńczych prowadzonych przez siostry przysyłano dzieci i młodzież trudną, pochodzącą z rodzin patologicznych, z dużym obciążeniem środowiskowym. Samowola, ordynarność i nieżyczliwość wobec wychowawczyń była u nich czymś naturalnym. Często również szkoła, a przede wszystkim działacze ZMP próbowali różnymi intrygami skłócić wychowanków z opiekunami i negatywnie ustosunkować do sióstr⁶⁴

Zamykanie domów dziecka prowadzonych przez siostry rozpoczęło się wraz z upaństwowieniem „Caritasu” Zarządzenia władz nie tylko nie miały podstaw prawnych, ale często nosiły znamiona przestępstwa czy akcji rabunkowej. Nieobce władzom było uciekanie się do podstępu, jak miało to miejsce w Domu Dziecka w Otwocku, prowadzonym przez Zgromadzenie Zakonne Córek Najczystszej Serca Maryi. Do domu, w którym przebywało prawie 100 dzieci, zjechał, bez uprzedniego powiadomienia kierownictwa, samochód z nowym świeckim personelem. Przemocą usunięto siostry pracujące w zakładzie, zabrano klucze od kasy i domu. Wbrew wszelkim przepisom prawnym pozbawiono w ten sposób 15 osób dachu nad głową, pracy i środków do życia⁶⁵

Często do przeprowadzenia likwidacji zakładów zakonnych prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych polecały zmobilizować czynniki społeczne i polityczne i w porozumieniu z nimi zająć lokal na cele społeczno-oświatowe⁶⁶

⁶¹ Tamże s. 28.

⁶² A. Mirek. *Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej w latach 1891-1962*. Sandomierz 2002, s. 383.

⁶³ Włodarczyk. *Zakłady opiekuńczo-wychowawcze* s. 52.

⁶⁴ Mirek, jw. s. 383.

⁶⁵ AEP, sygn. 4202: Pismo Zgromadzenia Córek Najczystszej serca Maryi do Ministerstwa Oświaty z dnia 27 grudnia 1956 r., s. 32.

⁶⁶ AAN, UdSW, sygn. 5c/6: Sprawozdanie w sprawie zakładu dla dzieci w Moczarzewie z dnia 4 października 1950 r.

Początkowo, jeżeli siostry wyraziły zgodę na pozostanie w zakładzie będącym pod zarządem państwowym, mogły w nim pracować, szczególnie w sytuacji, kiedy władza terenowa nie miała odpowiedniego personelu do prowadzenia domów dziecka⁶⁷ UdSW zaznaczał jednak, aby „w przyszłości personel zakonny w sposób łagodny i stopniowy został zamieniony na personel świecki. Na miejsce zwalnianych sióstr należy zatrudnić osoby o bardzo wysokich kwalifikacjach politycznych i zawodowych”⁶⁸

W początkach 1954 r. UdSW zwrócił się do wojewódzkich referatów o przysłanie wykazów zakładów i instytucji prowadzonych przez kler zakonny na terenie województwa, a niepodporządkowany ani administracji państwowej, ani „Caritas” Terenowe oddziały przesyłały do urzędu żądany wykaz instytucji z adnotacją o atmosferze panującej w zakładach i o stosunku sióstr do obecnej rzeczywistości. Według nadesłanych opinii atmosfera panująca w placówkach prowadzonych przez siostry jest negatywna w odniesieniu do ustroju Polski Ludowej, a dzieci i młodzież wychowywane są w duchu fanatyzmu religijnego

Kolejny raz UdSW zainteresował się zakładami opiekuńczymi niepodporządkowanymi „Caritas”, a prowadzonymi przez zakony w lipcu 1956 r. W związku z tym prosił o zbadanie zakładów Sióstr Albertynek w Zakopanem i w Wadowicach. Chodziło o sprawdzenie, czy zamiar przeniesienia podopiecznych do innych zakładów nie spotka się z protestem i nie wpłynie ujemnie na opinię publiczną. Okazało się jednak, że likwidacja placówek opiekuńczych napotyka poważne przeszkody ze strony samych podopiecznych, a także zgromadzeń zakonnych. W związku z tym urząd proponował zaniechać likwidacji tych niewielkich placówek opiekuńczych, które „z biegiem czasu niezupełniane przez nowych podopiecznych same się zlikwidują”⁶⁹

Jedynym polem działalności opiekuńczej, do której dopuszczono siostry, była praca w zakładach pomocy społecznej dla osób przewlekle i psychicznie chorych. Ze względu na charakter pracy w tego rodzaju placówkach personel świecki niechętnie podejmował w nich obowiązki pielęgniarstwa, a nie posiadając w przeważającej większości żadnych kwalifikacji z zakresu pielęgniarstwa, pracował źle, szybko zniechęcając się do pracy i po krótkim okresie opuszczał ją. Zaszła więc konieczność zatrudnienia przy bezpośred-

⁶⁷ IPN, BU, sygn. 01355/174: Do Naczelnika Wydziału II Departament XI w Warszawie, odpowiedź na telefonogram z dnia 27 października 1954 r.

⁶⁸ AAN, UdSW, sygn. IV-8/4/54: Pismo Ministerstwa Oświaty do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Oświaty w Lublinie.

⁶⁹ AAN, UdSW, sygn. 10/6: Zakłady opiekuńcze poza „Caritasem”

niej obsłudze chorych personelu zakonnego, który wykazywał się dobrymi wynikami pracy w tym zakresie. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z UdSW czyniło starania zmierzające do uzyskania personelu zakonnego do specjalnych zakładów pomocy społecznej. Jednocześnie proszono w Ministerstwie Zdrowia, by personel zakonny zwalniany ze szpitali kierować do zakładów specjalnych⁷⁰ Urząd stanął na stanowisku, że Wydział Pracy i Opieki Społecznej winien każdorazowo prosić o zatrudnienie sióstr w zakładach specjalnych. Wydanie ogólnego pozwolenia mogłoby spowodować zbyt wielkie rozprzestrzenienie się sióstr zakonnych. Podobne stanowisko przedstawił Wydział Administracyjny KC PZPR, który uznał za słuszne zatrudnienie personelu zakonnego w specjalnych zakładach pomocy społecznej, pod warunkiem że uprzednio wykorzystane zostały wszelkie możliwości zatrudnienia personelu świeckiego⁷¹ Z podobną prośbą do UdSW zwrócił się Prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Katolików „Caritas”, prosząc o możliwość zatrudnienia w zakładach specjalnych sióstr osadzonych w obozach pracy w Staniątkach i Gostyniu. Odpowiedź pozytywną otrzymał 12 grudnia 1956 r., czyli po decyzji zlikwidowania miejsc odosobnienia dla sióstr⁷²

Z momentem przejścia placówek opiekuńczo-wychowawczych przez Zrzeszenie Katolików „Caritas” praca dla większości sióstr stawała się coraz bardziej uciążliwa. Nękanie były bardzo częstymi kontrolami zarówno z Kuratorium i Wydziału Oświaty, jak i z Prezydium Powiatowych i Wojewódzkich Rad Narodowych. W czasie wizytacji starano się tak utrudnić pracę, by siostry same z niej zrezygnowały⁷³ Wizytacje miały służyć zebraniu materiałów, które byłyby wystarczające dla zwolnienia sióstr. Przy szukaniu powodów często posługiwano się intrygą, plotką i kłamstwem. Nadto polityka finansowa władz komunistycznych zmierzała do tego, by ograniczyć do minimum fundusze przekazywane z dotacji państwowych. W ten sposób chciano zniechęcić siostry do pracy w zakładach, a tym samym przyczynić się do ich likwidacji. Ponadto wszystkie decyzje personalne zakładów należało uzgadniać z władzami „Caritas”, które „zastrzegły sobie zatwierdzenie przedsta-

⁷⁰ AAN, UdSW, sygn. IV-13/57/55: List Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do UdSW z 24 lutego 1955 r, s. 15.

⁷¹ AAN, UdSW, sygn. IV-13/57/55: Pismo Dyrektora UdSW do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Departament Pomocy Społecznej, s. 16.

⁷² AAN, UdSW, sygn. 12/17: Pismo Prezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia Katolików „Caritas” do UdSW z 17 października 1956 r.

⁷³ A. Mirek. *Praca opiekuńczo-wychowawcza Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej w Radomiu w latach 1910-1962*. „Studnia Sandomierskie” 10:2003 s. 82.

wionych przez zarząd zgromadzenia osób na stanowiska kierowniczek i wychowawczyń” Władze rządowe wykorzystywały ten przepis do instalowania swojej kandydatki na kierowniczkę, by stopniowo przejmować placówkę⁷⁴

Przetasowania w łonie PZPR i dojście do władzy po październiku 1956 r. Władysław Gomułka rozbudziły w społeczeństwie polskim wielkie nadzieje. Liczono m.in. na rozpoczęcie nowej dekady w stosunkach Państwo-Kościół. Do najwyższych przedstawicieli władzy zaczęły napływać podania o „naprawienie krzywd minionej epoki” Między innymi z prośbą o zwrot mienia zwracały się zgromadzenia zakonne, którym bezprawnie zabrano zakłady opiekuńczo-wychowawcze. Rząd wstrzymywał się od decyzji w sprawie przedszkoli, gdyż – jak twierdził – „trudno jest uzasadnić odmowę otwarcia przedszkola zakonnego, natomiast w przypadku wyrażenia zgody grozi masowe otwieranie przedszkoli zakonnych” W kilku miejscowościach rodzice wycofali dzieci z przedszkola państwowego, aby w ten sposób wymusić decyzję o otwarciu przedszkola zakonnego. Ministerstwo Oświaty było świadome przejęcia placówek zakonnych bez podstawy prawnej, nie chciało jednak udzielić zgody na ponowne ich otwarcie, tłumacząc, że w tej sprawie potrzebna jest decyzja polityczna⁷⁵ Władza państwowa natomiast nie wyrażała zgody, przypuszczając, że Kościół zdobyłby w ten sposób wpływ na dzieci i rodziców. Jak więc widać, zmiany dokonujące się po październiku były przejściowe i nie przyniosły zgromadzeniom zakonnym oczekiwanych rezultatów.

Pomimo różnorodnych utrudnień stosowanych przez władze komunistyczne zakony nadal prowadziły działalność dobroczynną i charytatywną, lecz z konieczności zmieniły się formy jej realizacji. Praca koncentrowała się głównie wokół struktur parafialnych i diecezjalnych. Polegała w dużym stopniu na opiece i pomocy otwartej, świadczonej w mieszkaniach prywatnych i salach parafialnych. Z powodu braku zorganizowanych zakładów i ograniczonych środków materialnych zakres tej pomocy nie mógł być tak szeroki. Siostrzom pozostała praca w zakładach dla upośledzonych i przewlekle chorych, gdzie podopieczni nie ulegali żadnej indoktrynacji ateistycznej. W sprawozdaniach MBP odnotowano, że „«Caritas» spełnił swą podstawową rolę, odbierając z rąk hierarchii całą sieć zakładów i instytucji stanowiących poważny instrument masowego oddziaływania”⁷⁶

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ IPN, BU, sygn. 01283/1030: Notatka II. Szkoły zakonne – roszczenia rewindykacyjne.

⁷⁶ IPN, BU, sygn. 01283/1030: Uwagi i wnioski dotyczące kleru.

BIBLIOGRAFIA

- Bar W. Charytatywna działalność Kościołów i innych związków wyznaniowych. W: Prawo wyznaniowe. Red. H. Misztal. Lublin 2000 s. 342-355.
- Bieżanowski A.: Katolicka działalność dobroczynna na terenie diecezji katowickiej w latach 1945-1950. „Nasza Przeszłość” 44:1975 s. 229-244.
- Działalność charytatywna zgromadzeń zakonnych żeńskich w Diecezji Lubelskiej. „Wiadomości Diecezji Lubelskiej” 24:1947 nr 12 s. 474-482.
- Gleńma T.: Zakony polskie w służbie miłości bliźniego. „Caritas” 2:1946 nr 14 s. 7-8.
- Jędrzejczak L.: Represje w PRL wobec zgromadzenia sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi. „Ateneum Kapłańskie” 2005 t. 144 z. 575 s. 58-75.
- Kamińska U.: Zranione dzieciństwo. Wychowankowie domów dziecka mówią. Katowice 2000.
- Kopiczko A.: Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej. Olsztyn 1996.
- Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-89. T. 1: Lata 1945-1954. Oprac. P. Raina. Poznań 1994
- Kowalczyk K.: W trosce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1956. Szczecin 2003.
- Kuźniak K.: Dziecko – opieka. W: Encyklopedia Katolicka. T. IV Lublin 1983 kol. 557.
- Majka J.: Chrześcijańska myśl i ruch charytatywny. W: Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939. Red. Cz. Strzeszewski, R. Bender, K. Turowski. Warszawa 1981 s. 509-533.
- Działalność charytatywna w Polsce. W: Miłość miłosierna. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 195-221.
- Rola dobroczynności w życiu społecznym i gospodarczym. Na przykładzie działalności dobroczynnej w Polsce po II wojnie światowej. „Roczniki Filozoficzne” 1960 s. 61-88.
- Formy akcji charytatywnej. W: Miłość miłosierna. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 223-240.
- Marek Z.: Rozwój teorii religijnego wychowania dziecka w wieku przedszkolnym w Polsce w latach 1945-1990. Kraków 1994.
- Mirek A.: Praca opiekuńczo-wychowawcza Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej w Radomiu w latach 1910-1962. „Studnia Sandomierskie” 10:2003 s. 70-87.
- Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej w latach 1891-1962. Sandomierz 2002.
- Naglik M. W. Polityka władz PRL wobec prowincji oświęcimskiej Zgromadzenia Córek Matki Bożej Bolesnej. Lublin 1996 (mps).
- Ordon M.: Represje władz komunistycznych wobec lubelskiej placówki Zgromadzenia Sług Jezusa. (Studia z prawa wyznaniowego t. I). Lublin 2000 s. 117-141.
- Pelczar J. S.: Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim. Kraków 1916.
- Pękala K.: „Caritas” we współczesnej pracy duszpasterskiej. Tarnów 1939.
- Plan pracy Ministerstwa Oświaty oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w zakresie opieki nad dzieckiem od lat 3 i młodzieżą. „Dzieci i Wychowawca” 1946 nr 1 s. 10-17.
- Poniński A.: Diecezja wrocławska w zapiskach Prymasa Wyszyńskiego w latach 1952-1953. „Ateneum Kapłańskie” 2004 tom 142 z. 1 (569) s. 48-63.
- Raczkowska J.: Kiedy rodzina zawiedzie. Warszawa 1983.
- Sierankiewicz E.: Opieka, wychowanie, terapia w domach dziecka. Kraków 1999.
- Węsierski R.: Aktualny udział zakonów żeńskich w akcji opiekuńczej w Polsce. „Caritas” 2:1946 nr 5 s. 17-22; nr 6 s. 22-25; nr 9 s. 22-23.

- „Caritas” wobec spraw powołań zakonnych. „Caritas” 4:1948 nr 2 s. 34-35.
- Włodarczyk E.: Zakłady opiekuńczo-wychowawcze prowadzone przez zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Misjonarek w Puławach w latach 1945-1990. Lublin 1993 (mps).
- Woźnicka Z.: Pierwsze powojenne lata opieki nad dzieckiem. „Problemy Opiekuńczo-wychowawcze” 1965 nr 1 s. 20-22.
- Zamiatała D.: Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945-1950. Lublin 2000.
- Zbyszewska Z.: Organizacja i wychowanie w domach dziecka. Warszawa 1949.
- Zieliński E.: Wychowanie przedszkolne i szkolnictwo ogólnokształcące w województwie słupeckim. Słupsk 1989.
- Zubert B., Bach T. M.: Ograniczenia w realizacji własnego charyzmatu przez Instytuty zakonne w okresie rządów totalitarnych w Polsce (1945 -1989). „Roczniki Nauk Prawnych” 4:1994 s. 81-101.
- Żaryn J.: Dzieje kościoła katolickiego w Polsce 1944-1989. Warszawa 2003.
- Kościół a władza w Polsce 1945-1950. Warszawa 1997.

ARCHIWALIA

Archiwum Akt Nowych (AAN):

- KC PZPR, sygn. 237/V/166: List Prymasa Polski do Prezydenta Bieruta z 1 kwietnia 1952 r.
- MAP, sygn. 973: Pismo z Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego do MAP z dnia 16 stycznia 1950 r.
- MAP, sygn. 973: Prośba do MAP od opiekunów sądowych dzieci domu dziecka w Jędrzejowie z dnia 29 sierpnia 1949 r., s. 4a.
- UdSW, sygn. 5c/6: Sprawozdanie w sprawie zakładu dla dzieci w Mocarzewie z dnia 4 października 1950 r.
- UdSW, sygn. 5c/6: Sprawozdanie z Okręgu Szkolnego Poznańskiego.
- UdSW, 5c/7: Pismo adwokata Sióstr Elżbietanek w Gdańsku do UdSW z 20 lipca 1950 r.
- UdSW, sygn. 10/6: Zakłady opiekuńcze poza „Caritasem”
- UdSW, sygn. 12/17: Pismo Prezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia Katolików „Caritas” do UdSW z 17 października 1956 r.
- UdSW, sygn. IV-8/4/54: Pismo kierownika Referatu do Spraw Wyznań w Kielcach do UdSW w Warszawie.
- UdSW, sygn. IV-8/4/54: Pismo Ministerstwa Oświaty do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Oświaty w Lublinie.
- UdSW, sygn. IV-13/57/55: List Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do UdSW z 24 lutego 1955 r, s. 15.
- UdSW, sygn. IV-13/57/55: Pismo Dyrektora UdSW do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Departament Pomocy Społecznej, s. 16.

Archiwum Sekretariatu Episkopatu Polski (ASEP):

- sygn. 4202: Pismo Zgromadzenia Córek Najczystszej serca Maryi do Ministerstwa Oświaty z dnia 27 grudnia 1956 r., s. 32.

Archiwum Sióstr Miłosierdzia (ASM):

- sygn. 120/49: List Zarządu Komitetu Rodzicielskiego Przedszkola w Gorzowie do Przełożonej Sióstr Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo.

Instytut Pamięci Narodowej (IPN):

- BU, sygn. 01283/1030: Notatka II. Szkoły zakonne – roszczenia rewindykacyjne.
- BU, sygn. 01283/1030: Uwagi i wnioski dotyczące kleru z 22 marca 1952 r.
- BU, sygn. 01355/174: Do Naczelnika Wydziału II Departament XI w Warszawie, odpowiedź na telefonogram z dnia 27 października 1954 r.
- BU, sygn. V14-C-2/S-2: Informacja z dnia 15 marca 1952 r.
- BU, sygn. V14-C-1/S-6: Instrukcja nr 35/91.

Archiwalia opublikowane:

- List kardynałów A. Hlonda i A. Sapiehy do Prezydenta B. Bieruta w sprawie szkolnictwa katolickiego z 24 czerwca 1948 r.. W: Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-89. T. 1: Lata 1945-1954. Oprac. P. Raina. Poznań 1994 s. 128.
- List Sekretarza Episkopatu bp Z. Choromańskiego do Dyrektora UdSW w sprawie zamykania przedszkoli kościelnych z dnia 10 września 1951 r. W: Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-89. T. 1: Lata 1945-1954. Oprac. P. Raina. Poznań 1994 s. 309-311.

ELIMINATING ORDERS FROM PUBLIC LIFE:
LIMITING THE CHARITABLE, PROTECTIVE AND FORMATIVE ACTIVITY
IN THE YEARS OF 1945-1956

S u m m a r y

The charitable, protective and formative activity of the religious orders stemmed from their charismas. As the military actions ended, the need for this kind of activity rose even more. After 1945 the religious orders adjusted themselves to new circumstances and the needs of the Church. Out of the total number of religious orders in Poland 36 female orders and several male orders worked in various domains of charitable and protective work. Nuns ran soup kitchens for the poor, canteens, and youth clubs for children and the youth. Another form of charitable activity was their care for the old and disabled in old people's homes, care for difficult adolescents from correction centres. The broadest area of activity included kindergartens and Children's Homes. In order to unify the charitable activity, the Episcopate of the Church subjected all religious charitable institutions to "Caritas." In the first post-war years the state authorities did intervene in this activity conducted by the Church. The situation radically changed in 1949. Having liquidated "Caritas," the authorities went on a systematic nationalisation of the religious charitable institutions. The only field of protective activity, where nuns could work, were institutions for the mentally disabled and the chronically ill, here the patients were not subjected to atheistic indoctrination. As a result of the policy of the communist authorities, the charitable activity conducted by the religious orders focused mainly on the parochial and diocesan structures. It consisted primarily in helping people in private homes and parochial rooms.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: zgromadzenia zakonne, działalność charytatywno-opiekuńcza, „Caritas”, przedszkola, domy dziecka.

Key words: religious orders, charitable-protective activity, "Caritas," kindergartens, Children's Homes.